

UNDERGROUND

Tede

- Dzień dobry, kierowniku
- W tych butach nie wejdiesz
- Ale co? Dlaczego, dlaczego, dlaczego?
- Z sportowym obuwiem nie wpuszczamy
- Ej no co ty?
- Nie ma wjazdu dla dresiarzy

Ej mordy, mamy party
Everybody są in the club
Ej mordy, mamy party
Tylko tu, WWA, jest rap
Ej mordy, mamy party
Everybody są właśnie tam
Ej mordy, mamy party
WWA, klub Underground

Na samą myśl w nosku kręci się łązka
Oldschool, je-je-je-jest imprezka
WWA na sobie ciągle dres crash ma
A twoja mama jest młoda i niegrzeczna
Jest środa, mała sobota
Ja znowu schodzę do piekła po schodach
Cała elita lotna tu zlot ma
Z sufitu kapie po głowach pot nam
Browary w łapie, cali na rapie
Wszyscy przywdziali, co najlepsze w szafie
Jedyne takie miejsce w Warszawie
Naprawdę, nasz kochany Under

Ej mordy, mamy party
Everybody są in the club
Ej mordy, mamy party
Tylko tu, WWA, jest rap
Ej mordy, mamy party
Everybody są właśnie tam
Ej mordy, mamy party
WWA, klub Underground

Gra tu In Da Club - Fifty
Bangla rap i są gorące hmm
Ta, podchodzę do jednej
"Cześć, jestem Tede ze składu Gib Gib"
Bar, drinki, zero napinki
Ona styl Lil Kim, wszystko ma pink
I ja thinkin' "Ale strzał dobry"
Dwa drinki, podryw i biorę ją na kotły
Kto był na kotłach wie co to za lot tam
Wie to cała ta ekipa lotna
Underground, człowieku, na wieki wieków, amen
A i pozdrów ode mnie swoją mamę

Ej mordy, mamy party
Everybody są in the club
Ej mordy, mamy party
Tylko tu, WWA, jest rap
Ej mordy, mamy party
Everybody są właśnie tam

Ej mordy, mamy party
WWA, klub Underground